

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/229584,Marek-Jonczyk-Sergiusz-Piasecki-Zolnierz-i-pisarz-antykomunista.html>

19.03.2026, 01:12

Marek Jończyk: Sergiusz Piasecki. Żołnierz i pisarz-antykomunista

Wśród sław polskiej literatury połowy XX wieku, jednym z nich wymieniamy nazwiska Gombrowicza, Iwaszkiewicza, Dąbrowskiej, Nałkowskiej czy Miłosza. Próżno, zwłaszcza w czasach PRL-u, szukać wśród nich człowieka, który swoim życiorysem mógłby obdarzyć co najmniej kilka osób.

[Kultura](#)

12.09

Mowa o weteranie wojny polsko-bolszewickiej, asie polskiego wywiadu, przemytniku, awanturniku i więźniu, wreszcie żołnierzu Armii Krajowej, a przede wszystkim wybitnym pisarzu i gorliwym patriocie – Sergiuszu Piaseckim. Wpływ na taki stan rzeczy miały bez wątpienia przekonania i poglądy Piaseckiego oraz wynikające stąd decyzje władz komunistycznych. W PRL od 1951 r. wszystkie jego dzieła objęte były bowiem bezwzględną cenzurą. Warto więc przyjrzeć się tej kontrowersyjnej i wybitnej postaci.

Trudne dzieciństwo

Sergiusz Piasecki przyszedł na świat 1 kwietnia 1901 r. w Lachowiczach koło Baranowicz. Często jednak, jako datę swego urodzenia podawał 1 czerwca 1899 r. bądź 19 maja tego samego roku. Był niesłubnym dzieckiem zruszczonego polskiego szlachcica, naczelnika miejscowej poczty Michała Piaseckiego, i Białorusinki Klaudii Kułakowicz.

Początkowo wychowywała go matka, której nazwisko nosił do 11 roku życia. Następnie jego wychowaniem zajęła się konkubina ojca. Nie był to niestety czas szczęśliwy. W zasadniczy sposób wpłynął na dalsze losy Piaseckiego. Jak sam po latach wspominał

„pomimo dobrobytu w domu, wiedziałem co to jest głód, krzywda i podstęp, prześladowania i kłamstwa. [...] musiałem zawsze być czujny i śledzić wroga, tzw. matkę, nie tylko oczami, lecz każdym nerwem. Dało mi to zdolność wyczuwania aury sadyzmu nawet w powietrzu, zrobiło mnie sprzymierzeńcem prześladowanych i naładowało nienawiścią do wszelkiej tyranii i obłudy”.

Młody Piasecki uczęszczał do rosyjskich gimnazjów w Mińsku, Bobrujsku, Włodzimierzu nad Kłajmą i wreszcie w Pokrowie. Był często piętnowany za swoje polskie pochodzenie i nazywany Polaczok lub Polacziszka. Obrona honoru i niepokorny charakter Piaseckiego, doprowadziły do bójki i, w konsekwencji, pobicia inspektora gimnazjum i gospodarza klasy. Został za to wtrącony do więzienia dla nieletnich, skąd wkrótce zbiegł.

Piętno rewolucji

Dotarł do Moskwy, gdzie był świadkiem rewolucji, jej okrucieństw oraz śmierci swoich przyjaciół. Odcisnęło to na nim trwałe piętno. Nabrał wówczas awersji do ideologii bolszewickiej, czemu wielokrotnie dawał później wyraz w swojej twórczości. Po wielu latach, w wydanej na emigracji w 1957 r. satyrze „Zapiski oficera Armii Czerwonej” tak scharakteryzował ten czas:

„Rewolucja w Rosji nie po to się dokonała, żeby robotnika i chłopą od eksploatacji uwolnić, lecz po to, żeby ich ogłupić, obrabować, wpędzić w nędzę i zrobić całkowicie niewolnikami. [...] rząd nie chce, żeby naród był syty albo miał dostatek. Oni dobrze wiedzą, że człowiek syty zaczyna o czymś innym prócz jedzenia myśleć. A tak to każdy ma tyle tylko, żeby z głodu nie zdechnąć i gołym nie chodzić, i boi się to utracić. A jednocześnie wbijają mu w głowę przez tyle lat, że nigdzie na świecie tak dobrze nie jest jak u nich”.

W wieku 18 lat wstąpił do powstańczej organizacji białoruskiej „Zielony Dąb” i powrócił do Mińska. Tutaj ukończył szkołę nadzorców telegrafu i telefonu. Pracował w tym zawodzie do 8 sierpnia 1919 r. Współdziałał z Wojskiem Polskim w zajęciu miasta. 9 sierpnia 1919 r., podczas walk ulicznych z bolszewikami został ranny. Walczył w szeregach polskiej Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Od końca września 1919 r. do 10 kwietnia 1920 r. służył w Wojskowej Dyrekcji Telegrafu i Telefonów. Wkrótce ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Warszawie. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, m.in. w obronie Warszawy w sierpniu 1920 r. Po zakończeniu działań wojennych został zdemobilizowany 12 maja 1921 r.

Żywot człowieka rozbrojonego

Niestety, dało to początek dramatycznym wydarzeniom. Swoje i podobnych mu położenie przedstawił później w powieści „Żywot człowieka rozbrojonego”. Był młodym człowiekiem bez pracy i perspektyw. Większość jego znajomych i rodziny pozostała na terenach należących do Rosji bolszewickiej. Tułał się więc po Wileńszczyźnie, często łamiąc prawo. Fałszował чеки i zajmował się szulerką. Wówczas polski wywiad zainteresował się nim jako osobą znającą doskonale języki białoruski i rosyjski oraz polsko-sowieckie pogranicze.

W sierpniu 1922 r. został Piasecki agentem w Ekspozyturze II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nr 6 w Brześciu nad Bugiem, zajmującym się wywiadem, kontrwywiadem i dywersją pozafrontową. Posługiwał się pseudonimem „Biały”. Szybko stał się znakomitym agentem i wywiadowcą. Obsługiwał wiele polskich placówek wywiadowczych na terenach sowieckich. Przekazywał pieniądze na działalność polskich agentów na wschodzie. Granicę przekraczał zawsze nielegalnie, bywało, że nawet 30 razy w miesiącu.

Według opinii przełożonych charakteryzowała go „brawurowa odwaga”. Za uratowanie kolegi i ucieczkę z pułapki zastawionej przez sowiecką służbę wywiadu i kontrwywiadu wojskowego OGPU, został awansowany na podporucznika. Przykrywką dla działalności wywiadowczej Piaseckiego była powszechna wówczas na wschodnim pograniczu działalność przemytnicza. Często w pracy szpiegowskiej, przy pozyskiwaniu sowieckich oficerów, Piasecki wykorzystywał kokainę. Niestety, dostęp do narkotyków i nieuniknione kontakty ze środowiskiem przemytników ściągnęły na niego problemy. Popadł w uzależnienie, a po starciu band przemytniczych został aresztowany i osadzony w więzieniu w Nowogródku. Po 21 miesiącach aresztu, 26 sierpnia 1925 r. został zwolniony. Niestety na krótko. Po kolejnych ekscesach z przemytnikami, ponownie został aresztowany.

W konsekwencji skandali 18 lutego 1926 r. został zwolniony z polskiego wywiadu. Latem tego roku bezskutecznie starał się o przyjęcie do Legii Cudzoziemskiej. Z braku środków do życia popadł w jeszcze większe problemy. W lipcu 1926 r., w pobliżu Skrzybowców i Wasiliszek, brał udział w napadzie na kolejkę relacji Lida – Grodno. Wkrótce został aresztowany i wyrokiem doraźnego sądu polowego w Wilnie skazany na karę śmierci. Życie uratowała mu jego służba wojskowa i działalność wywiadowcza. Dzięki interwencji II Oddziału WP złagodzano mu wyrok do 15 lat więzienia. Początkowo odbywał go w Rawiczu i Koronowie, a następnie w najcięższym

więzieniu II Rzeczypospolitej – na Świętym Krzyżu na Kielecczyźnie. Jak po latach charakteryzował ten okres jego adwokat i działacz PPS Adam Pragier, Piasecki

„nie był typem bandyty czy złodzieja, ale raczej typem awanturnika z XVII-wieku, zabłąkanym w nasze czasy”.

Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy

W konsekwencji fatalnych warunków więziennych zapadł poważne na zdrowiu i zachorował na gruźlicę. W więzieniu, dawnym klasztorze Świętego Krzyża, przeszedł głęboką przemianę duchową. Zaczął regularnie czytać Pismo Święte i „Wiadomości Literackie”. Wiosną 1934 r. znalazł w kuźni więziennej kawałek gazety z ogłoszeniem o konkursie literackim „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” na najlepszą powieść roku. I, w co trudno uwierzyć, rozpoczął żmudne starania o pozwolenie na pisanie w więzieniu.

Mimo, że nie było to łatwe, uzyskał zgodę. Papier był limitowany, stąd Piasecki zapisywał karty kilkukrotnie – wzdłuż i w poprzek oraz atramentem różnego koloru. Po 28 dniach pracy, dokładnie od 2 do 29 czerwca 1934 r., napisał opartą na własnych przeżyciach swoją pierwszą powieść „Piąty etap”. Została ona jednak zatrzymana przez cenzurę więzienną i dotarła do wydawcy dopiero po kilku latach. Nie zraziło to Piaseckiego.

Kilka miesięcy później napisał drugą, liczącą 350 stron, powieść „Droga pod mur”. Niestety, jej pierwsza wersja również zaginęła. Piasecki odtworzył ją po latach pod zmienionym tytułem „Żywot człowieka rozbrojonego”. Jesienią 1935 r. rozpoczął pracę nad powieścią „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy”, dziełem, które – jak się wkrótce okazało – dało mu wolność i popularność. Twórczością Piaseckiego zainteresował się wówczas Melchior Wańkowicz. Dzięki niemu Piasecki od 1935 r. otrzymywał bezpłatnie „Wiadomości literackie”. Dopiero po wnikliwych kontrolach cenzury rękopis „Kochanka” opuścił mury więzienne. Wkrótce Piaseckiego odwiedził w więzieniu sam Wańkowicz, informując go, że książka ukazała się drukiem. Debiutancka powieść zrobiła furorę. „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy” został uznany najpopularniejszą książką 1937 roku. Prawie natychmiast ukazało się jej drugie wydanie. Książkę oddano do przekładu na 15 języków!

Nieświadomy niczego Piasecki dowiedział się o tym dopiero z czasopism przesłanych mu do więzienia. Jednocześnie rozpoczęła się szeroka kampania na rzecz jego ułaskawienia. Petycje pisarzy, ludzi kultury, a nawet polityków do prezydenta Ignacego Mościckiego odniosły wreszcie skutek. Został ułaskawiony i 2 sierpnia 1937 r., na 4 lata przed końcem wyroku, zwolniony z więzienia. Ze Świętego Krzyża przyjechał do Kielc. Swym pojawieniem się w mieście wywołał duże zainteresowanie i poruszenie wśród mieszkańców. Zatrzymał się w hotelu „Bristol”, skąd nadał do Wańkowicza pamiętny telegram o poruszającej treści:

„Za zdjęcie z Krzyża dziękuję, dziękuję, dziękuję”.

Osiadł w majątku Rohotna na Nowogródzczyźnie, należącym do Wandy z Wołłowiczów Roycewiczowej. Przebywał też w Zakopanem, gdzie leczył się na gruźlicę. Zaprzyjaźnił się wówczas z wieloma artystami, w tym z Witkacym, który często go portretował. Jeszcze przed wybuchem wojny ukazało się trzecie wydanie „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy”. Łącznie

przetłumaczono ją na 16 języków. Ukazały się wówczas jeszcze dwie jego książki: „Piąty etap” i „Bogom nocy równi”.

Dla honoru Organizacji

Okres stabilizacji nie trwał długo i zakończył się 1 września 1939 r. Po agresji niemieckiej na Polskę, Piasecki walczył jako zastępca dowódcy kompanii w szeregach Korpusu Ochrony Pogranicza. W czasie okupacji najpierw sowieckiej, później niemieckiej i ponownie sowieckiej przebywał na Wileńszczyźnie. Był żołnierzem ZWZ - AK w stopniu podporucznika. Posługiwał się pseudonimami „Kira”, „Konrad” i „Suez”.

Był członkiem oddziału specjalnego do wykonywania wyroków śmierci wydanych przez podziemne sądy. Egzekutywa likwidacyjna kierowana była początkowo przez Włodzimierza Leśniewskiego. Jednak najbardziej spektakularne akcje przeprowadziła pod dowództwem jego następcy, Sergiusza Piaseckiego. Jedną z najsłynniejszych (z 13 czerwca 1943 r.) było włamanie do urzędu niemiecko-litewskiej policji i wyniesienie dokumentów obciążających aresztowanego kilka dni wcześniej żołnierza AK, kierownika wileńskiego Biura Informacji i Propagandy oraz prokuratora Sądu Specjalnego Zygmunta Andruszkiewicza. Wśród wykradzonych papierów znajdowało się też archiwum dokumentujące Zbrodnię Katyńską, sporządzone przez Józefa Mackiewicza. Piaseckiego uhonorowano za tą akcję Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Odmówił również wykonania wyroku kary śmierci na Józefie Mackiewiczu. Po wojnie okazało się, że wyrok ten został wydany bezpodstawnie. Piasecki zaplanował też akcję wykonania wyroku na redaktorze gadzinowego „Gońca Codziennego” Czesławie Ancerewiczu. Oprócz tego do najważniejszych osiągnięć trzeba zaliczyć likwidację w dniu 21 maja 1943 r. kolaborującego z Niemcami komisarza policji litewskiej oraz przeprowadzoną 26 czerwca 1943 r. likwidację agenta gestapo Kazimierza Kielbowskiego „Leona”.

Piasecki pisał też artykuły do prasy podziemnej, m. in. do „Polski Walczącej”. W 1942 r. związał się z Jadwigą Waszkiewicz. Ze związku tego 17 czerwca 1944 r. przyszedł na świat jego syn Władysław. Po zajęciu Wileńszczyzny przez Sowietów latem 1944 r. ciągle musiał się ukrywać. Był poszukiwany przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa. W październiku 1944 r., podczas spotkania z ppor. AK Longinem Łokuciewskim, odznaczonym za męstwo Krzyżem Walecznych uczestnikiem operacji „Ostra Brama”, wygłosił pamiętne słowa, charakteryzujące ówczesną rzeczywistość:

„Czerwona pleśń ogarnęła nie tylko Wilno, ale ogarnia całą Polskę i pół Europy. Tutaj to koniec epopei. Niech Pan ucieka z tego czerwonego piekła. Ja uczynię to samo”.

Poszukiwany był szczególnie po publikacji listu otwartego, skierowanego do redakcji „Odrodzenia”, zatytułowanego „Sto pytań pod adresem obecnej Warszawy”. Niezwykle krytycznie przedstawiał w nim sytuację Polski pod dominacją sowiecką.

Strzęp legendy

Pomocy w ucieczce z Polski udzielił mu m.in. komendant Okręgu Wileńskiego AK, Antoni Olechnowicz. Razem z konwojem UNRRA, posługując się fałszywymi dokumentami na nazwiska Jan Tomaszewski i Aleksander Kisielewski, 30 kwietnia 1946 r. wyjechał przez Cieszyn,

Czechosłowację i Niemcy do Włoch. Tam ponownie skorzystał z pomocy Wańkowicza. Został przyjęty w szeregi II Korpusu Polskiego i przebywał w ośrodkach w Como, Cadenabbia i Bellagio w Lombardii. Jesienią 1946 r. wypłynął okrętem wojskowym z Neapolu do Glasgow.

W Anglii przebywał w bazach wojskowych w Bury, Blackpool i Oulton. 16 sierpnia 1947 r. został zdemobilizowany i osiadł w Londynie. Od 1953 r. mieszkał w Hastings, w wynajętym mieszkaniu na poddaszu domu przy 11 Hill Street. Dwa lata później przeprowadził się do pobliskiego St. Leonards, a stąd ponownie do Londynu. Żył niezwykle skromnie, często dorabiając na utrzymanie pracą fizyczną. W 1947 r. został członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Bardzo dużo pisał, m.in. odtworzył swoje więzienne książki, zatrzymane kiedyś przez cenzurę.

Był zagorzałym wrogiem komunizmu, czemu dawał wyraz w publikowanych tekstach. Niezwykle sugestywnie przedstawił obraz „demokratycznej Polski” po 1945 r. w grotesce „Siedem pigulek Lucyfera” oraz w „Zapiskach oficera Armii Czerwonej” – satyrze na sowieckie państwo i propagandę. W książkach „Strzęp legendy”, „Człowiek przemieniony w wilka” i „Dla honoru Organizacji” utrwalił okupacyjną rzeczywistość i działalność w AK. Współpracował z polską prasą emigracyjną. Jego artykuły ukazywały się w wychodzących w Anglii „Wiadomościach”, „Dzienniku Polskim” oraz „Tygodniku Polskim” w USA, „Narodowcu” we Francji i w „Pod prąd” w Szwajcarii.

W swoich publikacjach był bardzo radykalny i surowo oceniał ustrój komunistyczny oraz jego współpracowników. Napiętnował, jego zdaniem zbyt łagodną, politykę państw zachodnich wobec ZSRS. W pamflocie „Były poputczik Miłosz”, ostro skrytykował samego Czesława Miłosza. Tekstem tym rozpętał nawet burzę na łamach paryskiej „Kultury”. Spisywał też „Dzienniki”. Niestety tuż przed śmiercią zniszczył je niemal w całości. Wśród polskiej emigracji cieszył się bardzo dobrą opinią. Jego biograf, Ryszard Demel, tak scharakteryzował osobę Piaseckiego w tamtym czasie:

„Żył cnotliwie i uczynnie, ciągle jednak z pewną nieufnością do otaczającego go świata. Był szanowany przez władze i członków AK na obczyźnie za odwagę i działalność w podziemiu, szczególnie pod okupacją niemiecką. Odzyskał przyznane mu odznaczenia wojskowe, a zarząd Związku Pisarzy na Obczyźnie uznał jego pozycję pisarską bez zastrzeżeń”.

Wycieńczony długoletnim więzieniem, latami okupacji i ascetycznym życiem na emigracji, zachorował na raka płuc. Mimo podjętego leczenia zmarł 12 września 1964 r. w Polskim Szpitalu Wojskowym w Penley w Walii. Trzecią część dochodów z publikacji zapisał Bibliotece Polskiej w Londynie, która przechowuje jego rękopisy. Został pochowany na Borough Cemetery w Hastings. Na nagrobku z białego marmuru pisarzowi, ciągle nieco zapomnianemu i niedocenionemu, przyświeca do dziś siedem gwiazd z konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy.

Dowiedz się więcej:

- [Wywiad: Sergiusz Piasecki w oczach syna](#)
- [Grzegorz Łukomski: Sergiusz Piasecki – antykomunista](#)
- [Audycja IPN „Sergiusz Piasecki” z cyklu „Portrety”](#)
- [Dyskusja: Sergiusz Piasecki \(1899-1964\). Buntownik, żołnierz, pisarz](#)
- [Sergiusz Piasecki, *The Diary of a Red Army Officer*](#)
- [Małgorzata Misiak: *Wolność według bohaterów prozy Sergiusza Piaseckiego*](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Kultura

Artykuł



Sergiusz Piasecki. Fot. Domena publiczna